Tadeusz Przypkowski

Państwowe Muzeum im. Przypkowskich w Jędrzejowie

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 4, 9-28

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

TADEUSZ PRZYPKOWSKI

PAŃSTWOWE MUZEUM IM. PRZYPKOWSKICH W JĘDRZEJOWIE

NON HABERE
SED ESSE

Aperitur illi omnia aliena, praeter duo: animum et tempus, quorum possesionem natura nobis delegavit.

WINCENTY KADŁUBEK

Breve nos quoque currimus aevum, terrigenae coeli pars quantacunque tui et nos astra sumus et nos obnubit opacum, subrepto mentis lumine deliquium.

SAMUEL PRZYPKOWSKI

„Wyjaśniło mu się, iż nic nie jest jego własnością poza umysłem oraz czasem, którymi natura nas obdarowała" — pisał w Jędrzejowie ok. r. 1220 Wincenty Kadłubek w swej *Historii Polski,* dziele pełnym filozoficznych sentencji.

„Krótko przebiegamy nasz wiek, my, synowie ziemi; będący cząstką Twojego nieba i my jesteśmy gwiazdami, i nas otacza ciemność przerywana tylko błyskami myśli." Słowa te w czterysta lat później w swej kosmologicznej odzie do słońca *Ad aequinoctium autumnale* (*Do jesiennego porównania dnia z nocą*) napisał Samuel Przypkowski, ostatni przywódca Braci Polskich.

*

Jędrzejów, miasteczko leżące w jednej z najżyźniejszych stron Polski — tej właśnie swojej żyzności zawdzięcza prastare osadnictwo. Na terenie Jędrzejowa i w jego najbliższej okolicy istnieją udokumentowane ślady bytowania człowieka w epoce neolitycznej. Licznie znajdowane monety rzymskie świadczą niedwuznacznie, że już w owych czasach warto było je tutaj przywozić, by na miejscowe produkty zamienić. Dziś obok miejsca, gdzie znaleziono rzymski „aureus", na przedmieściu Skroniów, istnieje rozbudowana po wojnie tuczarnia drobiu, skąd idą wagony wątróbek gęsich na pasztety do Strasburga. Tytoń „skro" — produkt tutejszej fermentowni ma renomę światową, a Muzeum im. Przypkowskich nierzadko odwiedzają Egipcjanie czy Hindusi, którzy po ten tytoń przyjeżdżają.

Według tradycji nazwa Jędrzejów (Andreovia) pojawiła się w jesieni 1153 roku, kiedy to do tutejszej miejscowości, zwanej Brzeźnicą, przybył

Ryc. 1. Medal według projektu E. Gorola, wybity przez Mennicę Państwową z okazji siedemdziesięciolecia istnienia zbiorów gnomonicznych i 227 rocznicy założenia biblioteki astronomicznej rodziny Przypkowskich — z których powstało Państwowe Muzeum im. Przypkowskich. Awers i rewers

Jędrzej, brat Bernarda z Clairvaux. Nazwę „Brzeźnica" zachowała jedynie rzeczka przepływająca przez miasto. Na cześć więc gościa z Francji nadano miasteczku nazwę Jędrzejów. W połowie wieku XII powstał tu klasztor cystersów jako filia Clairvaux z Burgundii. O „francuskości" klasztoru najlepiej świadczą procesy wytaczane polskim ogrodnikom, oskarżanym o sabotowanie uprawy winnej latorośli, która, przywieziona z Burgundii, tutaj inny dawała smak niż pod Beaune! „Francuskość" klasztoru cystersów niewątpliwie zwabiła tutaj w r. 1217 Wincentego Kadłubka, który prawdopodobnie w młodości odbywał studia w Paryżu, a porzuciwszy swe dobra i zaszczyty tutaj przyjechał pisać kronikę narodu.

Ryc. 2. Rewers medalu wybitego z okazji pobytu w Muzeum Przypkowskich w Jędrzejowie przedstawicieli XI Międzynarodowego Kongresu Historii Nauki

W roku 1271 przyklasztorna wieś otrzymała prawa miasta a sam klasztor stał się jednym z najbogatszych w Polsce. Zabudowania klasztorne, tak pierwotne, z XII i XIII w., jak i pochodzące z bogatej przebudowy w XVIII w. — noszą wyraźne cechy francuskiej architektury obu tych epok.

Na terenie samego miasta klasztor pozostawił przy centralnym placu okazały budynek, wzniesiony w r. 1712 dla użytku ludności, jak mówi o tym piękna tablica fundacyjna do dziś zachowana. Świadczy ona także o wzniesieniu nowego budynku apteki po całkowitym zniszczeniu dawnej, najprawdopodobniej w czasie pożaru miasta w r. 1705 przed bitwą pod historycznym Kliszowem, odległym od Jędrzejowa o 20 km.

Apteka zachowała do dziś doskonale swój pierwotny plan i rozkład pomieszczeń z wyjątkiem piętra, które było wielokrotnie zmieniane i przebudowywane. Szczęśliwie zachowane sprzed siedemdziesięciu lat fotografie ukazują pierwotny kształt dachów, który obecnie ponownie został przywrócony.

Ryc. 3. Obecny wygląd głównej sali muzealnej z gablotkami z końca XIX wieku oraz większą gablotą z r. 1909

Ryc. 4. Dawna biblioteka astronomiczno-gnomoniczna w gabinecie pracy dra Feliksa Przypkowskiego — nie zmienionym w zasadzie od r. 1905

Plany apteki, pokazane w r. 1962 historykom farmacji na X Międzynarodowym Zjeździe Historyków Nauki w Ithace i Filadelfii, wzbudziły powszechny podziw, gdyż prawie nie ma apteki, chyba tylko poza cesarską Habsburgów w Wiedniu, która zachowałaby swoje zaplecze w tak doskonały sposób niezmienione. Stało się tak dlatego, iż w r. 1712 była budowana przez bardzo bogaty klasztor i z wielkim rozmachem jak na potrzeby Jędrzejowa — tak, że późniejsi jej właściciele nie potrzebowali obszernego zaplecza poddawać takim przeróbkom, jakim uległa olbrzymia większość zabytkowych aptek na świecie.

W latach 1817 i 1823 osiedlają się w Jędrzejowie dwaj bracia: Jan i Józef Przypkowscy. Są to wnukowie Kazimierza, brata Jana Józefa Przypkowskiego (1707—1758), profesora astronomii uniwersytetu w Krakowie, którzy tutaj przywożą część odziedziczonej po nim biblioteki astronomicznej a także zegar słoneczny, obecnie najcenniejszy zabytek zbiorów gnomonicznych, dzieło słynnego mechanika Tychona de Brahe z Pragi — Erazma Habermela z końca XVI w.

Trudne do wymówienia nazwisko „Przypkowski", o którym Francuzi mówią — *„C'est comme chinois: ni à lire ni à dire — seulement à dessiner!"* — powstało od dawnego słowiańskiego imienia Przybysław skracanego w średniowieczu na Przybko lub Przypko.

Wieś Przypki, leżąca pod Warszawą, we wczesnym średniowieczu należała wraz z całym sąsiedztwem do rodu noszącego prasłowiańskie miano Radwan, a posiadłościami swymi zajmującego znaczną część obecnego terenu stolicy Polski. Jego też barwa: żółto-czerwona — widnieje na miejskiej fladze Warszawy.

W połowie XIII w. gałąź rodu Radwanów, przesiedlona pod Kraków, zakłada tam Przypkowice. Od nazwy tej wsi powstało przymiotnikowe nazwisko Przypkowski.

W roku 1443 Maciej z tej rodziny studiuje już na Uniwersytecie Krakowskim. Z tych czasów zachowała się w zbiorach Muzeum im. Przypkowskich pieczęć jego stryjecznego brata (a prapra...dziada linii istniejącej) z kreskowym znakiem „Radwana".

Ryc. 5. Nowsza biblioteka z pamiątkami powstania 1863 r., związanymi z rodziną Przypkowskich oraz Jędrzejowem

Ryc. 6. Fragment Wystawy Zabytkowych Przyrządów Naukowych, eksponowanej z okazji XI Międzynarodowego Kongresu Historii Nauki. Z dyrektorem rozmawia Marcel Destombes (z lewej), wybitny historyk nauki, przedstawiciel UNESCO z Paryża

W zbiorach znajduje się także list Zygmunta Starego z roku 1535 pisany do Mikołaja Przypkowskiego a zezwalający mu na dobroczynne dysponowanie swoimi dobrami.

Syn Mikołaja, Jan, był przedstawicielem Braci Polskich, najbardziej postępowej odmiany reformacji. Dewizą tej sekty, której ideologię tak bardzo cenili sobie Grotius, Wolter, Spinoza, Newton, Milton, Locke i inni wybitni filozofowie na zachodzie Europy, a która wniosła bardzo poważny wkład

Ryc. 7. Wizyta przedstawicieli XI Kongresu Historii Nauki w Jędrzejowie. Przemawia prof. P. G. Kulikowski z Uniwersytetu im. Łomonosowa w Moskwie, obok prof. E. Rybka z Krakowa, dalej F. Maddison, dyrektor Muzeum Nauki w Oxfordzie, za nim W. L. Czenakał, dyrektor Muzeum im. Łomonosowa w Leningradzie

w kształtowanie się osiemnastowiecznego racjonalizmu we Francji — było: „*Scio cui credidi*" („Wiem, w co wierzyłem"). Odrzucali oni wszelką boskość na ziemi — medal ich, znajdujący się w zbiorach Muzeum, posiada wizerunek Chrystusa z napisem: — „Człowiek-Jezus, nauczyciel — stał się ideą człowieczeństwa [humanizmu]".

Jan Przypkowski w imię postępowych haseł głoszonych przez Braci Polskich w r. 1572 uwolnił z pańszczyzny poddanych w swoich dobrach „jako ludzi równych sobie". Był on jednym z pierwszych w Europie, którzy to śmiało wypowiedzieli. Superekslibris Mikołaja Przypkowskiego z XVI wieku w prastarych barwach żółto-czerwonych jest obecnie znakiem Państwowego Muzeum im. Przypkowskich. Superekslibris ten zachował się na jedynej zachowanej książce (obecnie w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie) z dawnej Biblioteki Przypkowskich z XVI wieku, księgozbioru zniszczonego w r. 1655 w czasie znanych pogromów wyznawców Braci Polskich przez katolicką reakcję. Jest to zresztą przypadkowo ocalały tom *Zwierciadła* Mikołaja Reya z Nagłowic pod Jędrzejowem, powinowatego Mikołaja Przypkowskiego.

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie posiada egzemplarz dzieła Bruna o poselstwach i protokole dyplomatycznym z r. 1548, który należał do Wawrzyńca Przypkowskiego. Syn jego, Seweryn, w książce tej na wolnych kartach w latach 1606—1612 wypisywał horoskopy dla każdego z przychodzących na świat jego dzieci. Jest to pierwszy ślad zainteresowań kosmologicznych w rodzinie Przypkowskich.

Ryc. 8. Fragment Międzynarodowej Wystawy Ekslibrisu, organizowanej przez Muzeum im. Przypkowskich w Krzysztoforach w Krakowie w 1964 r.

Ryc. 9. Ekslibrisy Muzeum im. Przypkowskich. U góry rytowane w miedzi przez Wojciecha Jakubowskiego (z lewej 1964, z prawej 1966); u dołu rytowany w drzewie: z lewej przez Stefana Mrożewskiego (1940, napis dodrukowany 1962), z prawej przez Wacława Waśkowskiego (1966)

Ryc. 10. Ekslibris Muzeum im. Przypkowskich, rytował w miedzi Bogusław Brandt (1963)

W kilkanaście lat później sławny pisarz, filozof i poeta, Samuel Przypkowski, pisze swój znany wiersz astronomiczny *Ad aequinoctium autumnale*.

Główna gałąź rodziny należała do czołowych przedstawicieli Braci Polskich, a członkowie jej studiowali na uniwersytetach w Lejdzie, Altdorfie, Lipsku, Paryżu i Londynie. Dopiero po wypędzeniu Braci Polskich, gdy jedna z gałęzi przechodzi na katolicyzm i pozostaje w kraju — pod koniec wieku XVII spotykamy ich ponownie na uniwersytecie w Krakowie. Tutaj astronomiczne zainteresowania krystalizują się w uniwersyteckiej katedrze astronomii Jana Józefa Przypkowskiego, którego bibliotekę sprowadzają do Jędrzejowa Jan i Józef, wnukowie Kazimierza, brata Jana Józefa.

Posesja klasztornej apteki z r. 1712 w Jędrzejowie po zniesieniu klasztoru w r. 1818 rozpada się na dwie. Jedna, z właściwą apteką, należy potem do Damazego Patka, którego kuzyn, emigrując z Polski w r. 1831 — zakłada

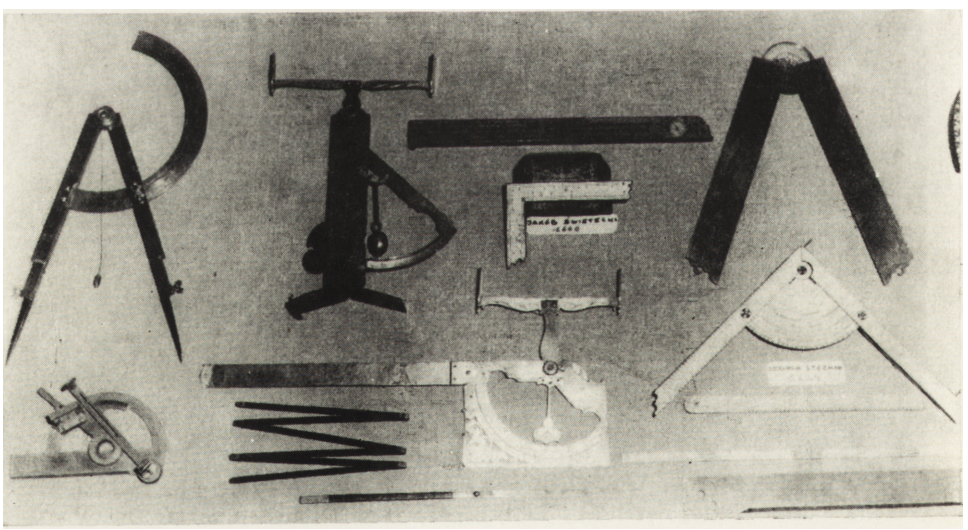

Ryc. 11. Fragment gabloty z przyrządami pomiarowymi z XVI i XVIII w.

Ryc. 12. Fragment zbioru zegarów słonecznych z XVI i XVII w., wyrabianych w Norymberdze z kości słoniowej, później z drewna

później w Genewie światowej sławy fabrykę zegarków — Patek, Philippe, druga, z mieszkaniem prowizorów farmacji — do rodziny Kielisińskich. Z rodziny tej pochodził Kajetan Wincenty Kielisiński (1808—1848) grafik, jeden z nielicznych wówczas w Europie twórców artystycznych ekslibrisów o tematyce romantycznej.

Część posesji, należącą do Kielisińskich, kupił w r. 1868 syn Józefa, Piotr Jędrzej Przypkowski, i po przebudowie przeniósł tutaj w r. 1871 rodzinną bibliotekę. Syn jego, już w tym domu urodzony, Feliks (1872—1951), stał się właściwym twórcą zbiorów gnomonicznych zapoczątkowanych w r. 1895.

Imię Feliks nosił Przypkowski po swym stryju, osiem lat przed jego urodzeniem rozstrzelanym za udział w powstaniu polskim 1863—1864 r. Pod wpływem znajdujących się w domu pamiątek, pobudzony do studiów astronomicznych — rozpoczął na Uniwersytecie Warszawskim studia astronomii — nauki w wieku XIX nie tak bardzo jeszcze praktycznej. Niestety pogorszenie się sytuacji finansowej jego ojca zmusiło Feliksa do porzucenia umiłowanych studiów i zajęcia się bardziej praktycznym zawodem, jakim wówczas była medycyna. Nigdy jednak nie porzucił zamiłowań astronomicznych, które w powiązaniu z zainteresowaniem historią w sumie dały zajęcie się gnomoniką — zapomnianą w wieku XIX nauką obliczania, a równocześnie sztuką wykreślania zegarów słonecznych.

Jako lekarz, praktykujący na głębokiej prowincji, Feliks Przypkowski docierał do najbardziej zapadłych kątów tej niezwykle bogatej rolniczo okolicy, gdzie jeszcze po dworach i plebaniach, pozbawionych przez brak dróg szerszych kontaktów ze światem, używano, chociaż w ginącej już formie —

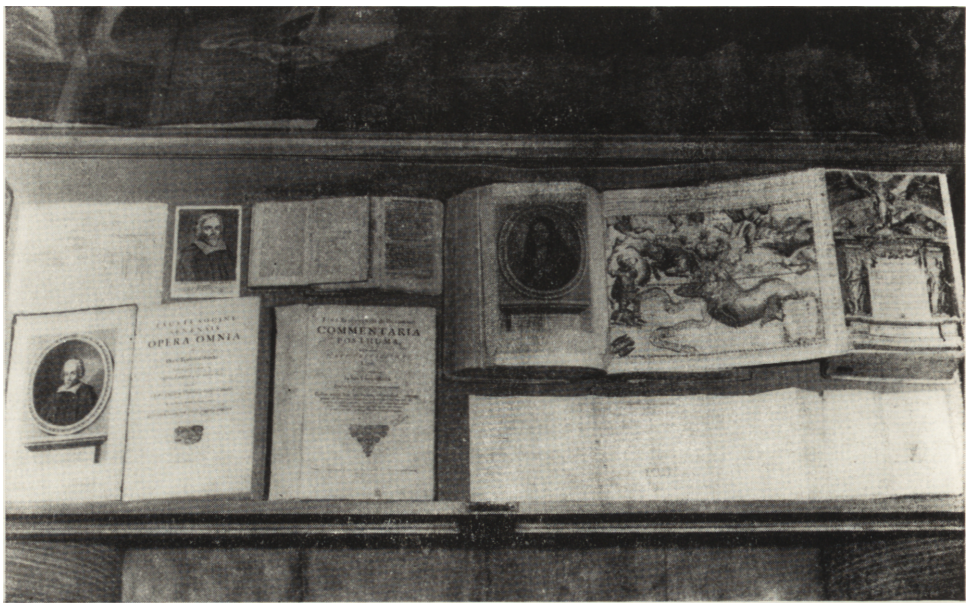

Ryc. 13. Fragment gabloty z drukami Braci Polskich z XVII w.

zegarów słonecznych. Częstokroć nim otrzymał honorarium lekarskie — dopytywał się, czy w domu nie ma przypadkiem zegara słonecznego. Jeśli był — przeważnie z radością mu go wręczano, pozbywając się niepotrzebnego „grata". W ten sposób Przypkowski doszedł do posiadania kilkunastu okazów, zanim jeszcze w roku 1902 nawiązał stały już i bez przerwy dotychczas podtrzymywany kontakt z wielkimi antykwariatami Europy, skąd (poza przerwami wojennymi w latach 1914—1918 oraz 1939—1945) płyną okazy zegarów słonecznych i gnomoniczne starodruki do zbiorów rodzinnych.

W roku 1909 Feliks Przypkowski założył w Jędrzejowie oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i w salce, należącej do zabytkowej apteki sąsiadującej z jego domem, na którym zbudował prywatne obserwatorium astronomiczne, eksponował swoje zbiory gnomoniczne do publicznego zwiedzania.

Dając upust swym bibliofilskim zamiłowaniom, dzięki większemu zakupowi w Monachium, założył Feliks Przypkowski zbiór ekslibrisów — od 1912 r. do dziś naukowo prowadzony.

W r. 1913 został członkiem Towarzystwa Astronomicznego Francji przez szereg lat postulując założenie takiego towarzystwa i w Polsce w dwóch formach: naukowej i popularnej. Plany te zrealizowano dopiero po wojnie 1914—1918 r.

Od roku 1925 w gromadzeniu zbiorów gnomonicznych zaczyna mu pomagać syn Tadeusz (ur. 1905 r.), który już fachowo poświęca się studiom z zakresu historii kultury i historii nauki. Biblioteka i zbiory gnomoniczne już przed rokiem 1939 urastają do jednych z najwybitniejszych w tym zakresie w świecie. W roku 1948 otrzymują one obecną postać ekspozycyjną po wojennym ich przetrzymaniu w ukryciu, w prywatnym mieszkaniu.

Ryc. 14. Obserwatorium astronomiczne 1906 — 1923 r. Znak kuty w miedzi według projektu Stefana Mrożewskiego z r. 1939. Dekoracja sgraffitowa z 1955 r.

3 lutego 1962 roku rodzina Przypkowskich przekazała bibliotekę oraz zbiory gnomoniczne Państwu Polskiemu, które równocześnie utworzyło Państwowe Muzeum im. Przypkowskich w Jędrzejowie. Ta jedna z największych tego rodzaju kolekcji powstała w odmienny sposób niż inne, podobne (np. Uniwersytetu w Oxfordzie, Obserwatorium w Greenwich, zbiorów Adlera w Chicago czy zbiorów cesarskich we Wiedniu), które tworzono z wielu mniejszych kolekcji prywatnych. W rezultacie dawało to sporo dubletów i powtarzających się egzemplarzy zegarów słonecznych, produkowanych warsztatowo w XVII i XVIII wieku, czego w Jędrzejowie zupełnie nie ma.

Obecna biblioteka Muzeum oparta jest na bazie biblioteki astronomicznej, założonej w 1738 r. w Krakowie, w znacznej swej części tu przewiezionej i od lat 70 naukowo kierowanej i powiększanej. Przede wszystkim starannie kompletuje się przykładowe serie produkcyjne wspomnianych wyżej warsztatów gnomonicznych z całkowitym eliminowaniem dubletów. Wśród przekazanych Państwu zbiorów (743 eksponatów) znajduje się ponad 300 zegarów słonecznych i ponad 400 starodruków gnomicznych.

Państwo po przejęciu Muzeum w pierwszym rzędzie przywróciło posesji w Jędrzejowie przy Rynku dawny historyczny kształt i wykupiło z rąk pry-

Ryc. 15. Obiad Kapituły Orderu Pomiana, zorganizowanej przez Państwowe Muzeum im. Przypkowskich w dniu 2 rocznicy śmierci dra Edwarda Pomian-Pożerskiego, którego druki gastronomiczne w znacznej części przeszły do Muzeum w Jędrzejowie

Ryc. 16. Dyrektor Muzeum im. Przypkowskich, jako kanclerz Kapituły Orderu Pomiana wręczający 4 X 1965 r. w Paryżu odznaki orderowe: Rogerowi Topolińskiemu, prezesowi Związku Restauratorów Paryża, potomkowi kucharza Stanisława Leszczyńskiego (pośrodku), oraz Klaudiuszowi Terrail, właścicielowi „La Tour d'Argent", restauracji założonej za czasów Henryka, króla Polski i Francji

watnych oba domy wraz z apteką z r. 1712. Obecnie zbudowano gmach nowej apteki w innym miejscu. Została tam przeniesiona apteka czynna do dnia dzisiejszego w dawnych historycznych pomieszczeniach, a zabytkowy lokal został wcielony do Muzeum.

W ogrodzie aptecznym zostanie wskrzeszony według historycznych dokumentów dawny aptekarski zestaw lekarskich ziół w dekoracyjnym układzie z początku XVIII wieku. W ogrodzie tym zostanie także ulokowane lapidarium wielkich kamiennych zegarów słonecznych.

Obecnie wznosi się tu (poza planem dekoracyjnego ogródka ziołowego) nowoczesny pawilon, który pomieści urządzenia techniczne (kotłownia centralnego ogrzewania, garaże itd.), nie mieszczące się w dawnych budynkach. Piętro zostanie poświęcone na wystawowy lokal, urządzony nowocześnie na przejściowe wystawy problemowe z zakresu tematyki prezentowanej przez Muzeum.

Tematykę Państwowego Muzeum im. Przypkowskich określają z jednej strony rodzinne zbiory historyczne, z drugiej sąsiedztwo zabytkowej apteki, wcielonej do Muzeum. Poza wymienionymi pewien dział zostanie poświęcony Braciom Polskim, z których wywodzi się rodzina Przypkowskich, przecho-

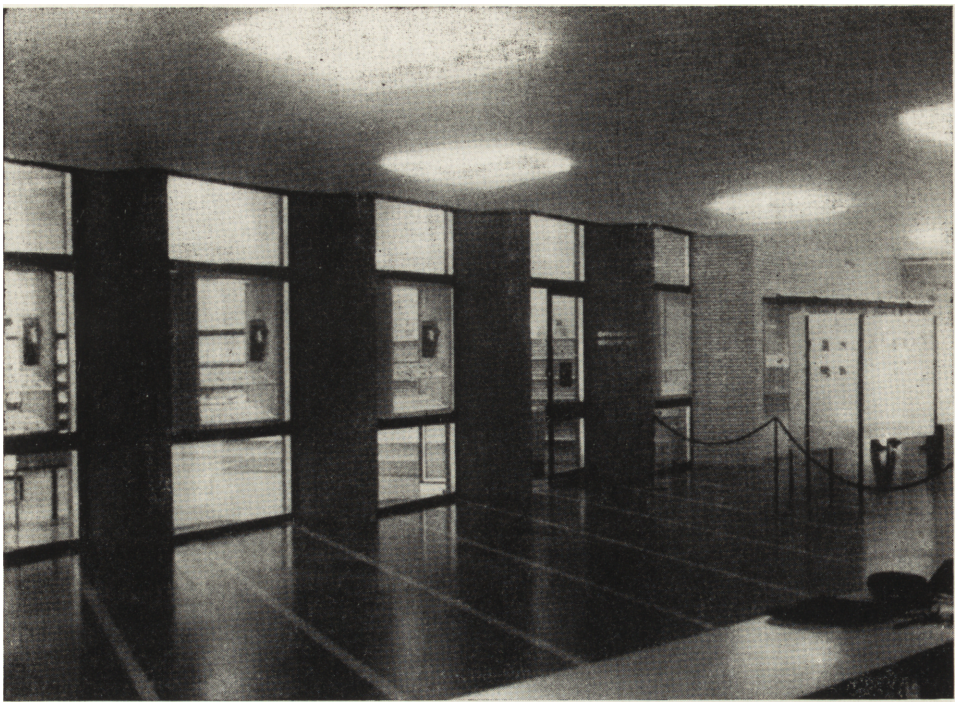

Ryc. 17. Fragment zorganizowanej przez Państwowe Muzeum im. Przypkowskich Wystawy Współczesnego Ekslibrisu Polskiego w Hamburgu w r. 1966 z okazji XI Międzynarodowego Kongresu Ekslibrisu

wująca po nich nieliczne pamiątki. Do nich należy słynny medal srebrny rozpoznawczy Braci Polskich pochodzący z końca XVI w.

Osobny dział stanowić będzie historia miasta Jędrzejowa, którego archiwum miejskie, niestety w nielicznych strzępach, ocalił po powstaniu 1863 Piotr Andrzej Przypkowski i wcielił do zbiorów wraz z ołowianym nagrobkiem pierwotnym Wincentego Kadłubka, usuniętym po jego beatyfikacji i przeniesieniu kości na ołtarz klasztorny. Z powstania styczniowego zachował się, skrzętnie ukrywany do roku 1914, sztandar powstańczy a także karabin.

Poważnym działem biblioteki jest kolekcja ekslibrisów i wydawnictw bibliofilskich licząca już ponad 50 lat. Dział ten jest obecnie nadal rozbudowywany.

Poważne środki, jakie państwo daje na powiększenie zbiorów gnomonicznych, nie są w pełni wykorzystywane. Powodem tego jest przede wszystkim niezwykła rzadkość występowania tego rodzaju zabytków, jak również i bogactwo istniejących już zbiorów, wśród których nie gromadzi się dubletów. Przy zbiorach zasadniczych powstał więc poddział zegarów niemechanicznych, takich jak klepsydry, których z okresu od XVI do XX wieku przybyło już po upaństwowieniu parę dziesiątków, podobnie jak i kilka zegarów ogniowych.

Muzeum wzbogaciło się również o kilka zegarów mechanicznych o specjalnym, rzadkim kształcie, jak np. kulisty zegar z XVII wieku, który wie-

szano nad stolikiem karcianym, czy, także z tego czasu, malutki zegarek w futerale jajkowatego kształtu z kryształu górskiego, z tarczą poziomą, wykonany w Paryżu. Nosiły go piękne panie na dekolcie i o ile na poprzedni, karciany, patrzono z dołu, by nie wyciągać z kieszeni zegarka — na ten spoglądano z góry, podziwiając jego żywe otoczenie. Ostatnią rewelacją jest zegar króla Jana Kazimierza z r. 1654. Jest to najstarszy znany na świecie zegar wahadłowy.

Do innego rodzaju ciekawostek należy pozytywka z r. 1830, która wygwizduje patriotyczne melodie powstańcze. Przy jej pomocy uczono ptaki gwizdania zakazanych melodii, wpuszczając je potem do ogrodu carskiego gubernatora.

Zabytkowa apteka, która posiada zachowane w sposób wyjątkowy, nie przebudowane wnętrze zaplecza — zostanie wyposażona w zabytkowe urządzenia zebrane z wielu innych aptek, gdzie się poszczególne zabytki tego rodzaju zachowały. Zostanie ona podzielona na działy tak bardzo z dawną farmacją złączone, jak alchemia, magia a także gastronomia.

Do tego ostatniego działu zgromadzono już pokaźną ilość eksponatów, przede wszystkim miedzianego wyposażenia kuchni XVIII—XIX-wiecznych. Zakupiono (przeważnie dzieła francuskie) bibliotekę po najsłynniejszym polskim kucharzu pierwszej ćwierci XX w., Stanisławie Wierzbickim z Radomia. Muzeum zgromadziło także szereg pamiątek po ostatnim „królu kuchni francuskiej", dr Pomian-Pożerskim z Paryża, zmarłym w styczniu 1964 r., osobistym przyjacielu obecnego dyrektora Muzeum, dra Tadeusza Przypkowskiego. W dziale gastronomii planuje się utworzenie podręcznej kuchni, która by wypróbowywała przechowane w dawnej literaturze przepisy. Rozwojowi tego działu sprzyjają potężne piwnice z XVIII wieku, jakie się pod oboma domami zachowały.

Przy gruntownym remoncie obu budynków i przywróceniu dawnej postaci aptece, pomieszczeniom piętra i dachom, zniekształconym w XIX w., pozostanie nienaruszony gabinet pracy dra Feliksa Przypkowskiego, prawie nie zmieniony od r. 1905. W pomieszczeniu obok znajdą się stare gabloty z końca XIX wieku z wystawionymi modelami rozmaitych typów gnomonicznych własnej produkcji dra Feliksa Przypkowskiego, które w latach 1895—1950 sam sobie wykonał na podstawie obliczeń wziętych ze starej literatury, nim dany typ zdobył w oryginale. Są tu też i jego własne pomysły i konstrukcje gnomoniczne.

Obok zupełnie nowoczesnej ekspozycji zabytkowych przyrządów naukowych do pomiaru czasu — parę pokoi, urządzonych meblami przeważnie z XVIII w., pozostanie jako przykład wnętrz mieszkalnych.

Ideą przewodnią tego rodzaju muzeum jest koncepcja, iż muzeum nowoczesne winno być nie tylko składem zabytkowych przedmiotów, wśród których ludzkość dawniej bytowała, lecz pielęgnować i wskrzeszać te wszystkie zdobycze sztuki życia, które je w minionych wiekach umilały — z bibliofilstwem, gastronomią, romantyczną gnomoniką itp. na czele.

Mimo postępujących prac konserwatorsko-budowlanych w muzeum i okresowego zamknięcia go dla zwiedzających do czasu ukończenia remontów — muzeum we wrześniu 1964 r. zorganizowało X Międzynarodowy Kongres Ekslibrisu, z którego kilku wystaw — jedna została urządzona w ciasnych pomieszczeniach dawnego prywatnego mieszkania w Jędrzejowie, podobnie jak w sierpniu 1965 roku Wystawa Zabytkowych Przyrządów Naukowych ekspono-

wana z okazji XI Międzynarodowego Kongresu Historii Nauki w Polsce. Oba te kongresy zgromadziły w Jędrzejowie w r. 1964 najwybitniejszych bibliofilów — miłośników ekslibrisu, a w r. 1965 — najwybitniejszych uczonych z zakresu historii nauki z całego świata. Poza tym Muzeum stale organizuje liczne wystawy za granicą: w Paryżu, Londynie, Hamburgu, Wenecji itp.

VI Międzynarodowy Kongres Bibliofilów w r. 1969 winien się odbyć już w odnowionej części Muzeum, gdzie znajdują się obecnie siedziby Kapituł: bibliofilskiego Orderu Białego Kruka oraz gastronomicznego Orderu Pomiana.

ГОСУДАРСТВЕННЫЙ МУЗЕЙ ИМ. ПШИПКОВСКИХ

Плодородная земля окрестностей Енджеюва привлекла сюда в XII веке из Бургундии монахов ордена Цистерциев, монастырь которых, сохранивший следы пышной архитектуры тринадцатого и восемнадцатого веков, уцелел недалеко от города.

В самом городе, к тому времени залечившем уже раны войны, они основали в 1712 году аптеку, существующую и по пору. Недалеко от неё и даже в здании самой аптеки в начале девятнадцатого века поселилась семья Пшипковских, перевезя сюда часть астрономической библиотеки, основанной в 1738 году Яном Юзефом Пшипковским, профессором астрономии краковского университета.

В 1895 году доктор Феликс Пшипковский (1872—1951) положил начало знаменитой коллекции солнечных часов. С 1902 года он наладил существующие без перерыва (исключение — годы войны) и по сию пору тесные контакты с крупнейшими антикварными фирмами Европы, откуда идут в Енджеюв и солнечные часы и всевозможная литература, касающаяся этого вопроса.

В 1909 году доктор Феликс Пшипковский, основав в Енджеюве отделение Польского Краеведческого Общества, октрывает свою коллекцию, расположенную в здании старой аптеки, для широкого обозрения. В 1912 году он как настоящий библиофил начинает собирать коллекцию экслибрисов, которая до сих пор ведётся на строго научной основе. В это же время доктор Феликс Пшипковский становится членом Астрономического Общества Франции и устанавливает на своём доме астрономическую обсерваторию, которую в 1923 году увенчал вращающийся купол.

В 1925 году помогает ему в увеличении коллекции сын Тадеуш, получивший образование историка в области точных наук, а также в области истории культуры и искусства.

В 1939 году коллекция солнечных часов в Енджеюве принадлежит уже к числу крупнейших в мире.

После войны в 1948 году коллекция в её теперешнем виде была открыта для широкой публики, хотя всё ещё оставалась частной собственностью и была расположена в старой квартире доктора Феликса.

Только через одиннадцать лет после его смерти семья Пшипковских передаёт коллекции и библиотеку Польскому Государству, которое создаёт в них музей имени Пшипковских в Енджеюве, в первую очередь реставрировав старое аптечное здание, построенное в 1712 году.

На древних подвалах 18 века поднимается современный павильон с выставочным залом, и растёт аптечный сад с целебными травами, который своим декоративным убранством будет прекрасно обрамлять большие каменные солнечные часы.

Над аптекой разместятся главные коллекции солнечных часов и экслибрисов, а сама аптека обретёт свой прежний древний вид как составная часть музея с экспонатами старинной фармакологии, алхимии, магии и, в первую очередь, астрономии.

Целью музея является не только нагромождение предметов эпохи Средневековья, которые тешили наших предков во дни их недолгой земной жизни, но и воссоздание той атмосферы умиления различными сторонами искусства жизни, которые часто зиждились на таинствах самого человеческого существования.

THE PRZYPKOWSKIS' MUSEUM AT JĘDRZEJÓW

In the 12th century the Cistercian monks from Burgundy were attracted by the fertile region of Jędrzejów (a town in the Kielce province). They settled there and built their cloister soon. Its splendid architecture dates back to the 13th and 18th centuries and it still exists near the town. In 1712 a new pharmacy was founded by those monks after it had been restored after destructions caused by wars. Close to the pharmacy, partly on its site, at the opening of the 19th century the Przypkowski family settled down. They brought with them a part of their library comprising books on astronomy. The library had been founded by Joseph Przypkowski, Professor of astronomy at the Jagiellonian University in Cracow, in 1738.

In 1895 the gnomic collections were established by Dr. Felix Przypkowski (1872—1951), who from 1902 had contracted relations with the greatest antiquarian firms of Europe. Those relations have been kept up without intermission to nowadays with the exception of the war period. Thanks to those relations with foreign antiquarian firms sundials and old gnomic literature have augmented the Jędrzejów collections.

In the building of that old pharmacy Dr. Przypkowski who had established a branch of the Polish Hiking Club at Jędrzejów, threw open his gnomic collections to the public. In 1912 Dr. Przypkowski, a real bibliophilist, founded his „ex libris" collections which up to the present time have been run according to scientific principles. Later on Dr. Przypkowski became the member of the French Astronomic Society and in 1923 built an observatory crowned with a rotary cupola above his house.

Dr. Przypkowski's son Thaddaeus, at that time an accomplished historian of art, culture and first of all adept of strict sciences, aided his father to augment the collections. In 1939 the gnomic collections of Jędrzejów belonged to the greatest ones in the world. After the war, in 1948, they were given the present shape and put to public use, although still as private collections in the former apartment of Dr. Felix Przypkowski.

Only as late as 11 years after the Doctor's death the Przypkowski family transmitted the said collections and library to the Polish Republic, which has transformed them into a state museum called the Przypkowskis' Museum at Jędrzejów. First of all the whole historical estate of the old pharmacy, such as it existed in 1712, has been restored. A modern pavilion with a hall for temporary exhibitions rises up on the foundation of the ancient caves. The ancient garden, well known in history, where medicinal herbs were grown of old, is being restored at present and, at the same time, in its decorative shape it will serve as a lapidarium of ancient sundials made of stone.

The main gnomic- and bibliophile collections will be housed above the ancient pharmacy. The latter will be given its old monumental appearance and constitute an integral part of the Museum which also will comprise the branches akin to ancient pharmacy, such as: alchemy, magic and first of all gastronomy.

The conception of the Museum consists not only in stockpiling the ancient objects which in the above mentioned fields of human activities have rendered pleasant the people's life on the earth; it aims, far more, at evoking an old atmosphere of human endeavours to sweeten the people's life by means of those disciplines of art which often conceal mysteries of the very human existence.